

Autorka: Weronika Jurczyk, I Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Mikołaja Kopernika w Krośnie

"Zastanawiałem się kiedyś: żyć czy przyglądać się życiu? [...] Być w nurcie czasu, używać i doświadczać życia czy z dystansu badać świat? I cóż, doszedłem w końcu do wniosku, że cała ludzka rozpacz bierze się z przyglądania. Nie znajduje się bowiem wtedy zaczepienia dla oczu, intelektu i uczuć. [...] A jednocześnie zdaję sobie sprawę, że wiele nieszczęść bierze się z bycia, bez przyglądania się [...] Tylko obserwowanie siebie i świata wokół może dać satysfakcję. To nas różni od zwierząt: refleksja, a nie czyste doświadczenie."

Olga Tokarczuk, "Podróż ludzi Księgi"

Sekunda życia

Żyć czy przyglądać się życiu? Dwie postawy, pozornie sprzeczne ze sobą, bo jak to – łączyć byt obserwatora z egzystencją podobną do życia młodego konia, który na oślepie gna przed siebie i nie chce się zatrzymać? Tej trudnej kompilacji możemy nauczyć się od dzieci. Z jednej strony te małe istoty wszystkiego próbują, więc szybko zdobywają doświadczenie, a z drugiej, ciekawskim wzrokiem obserwują otoczenie zanim jeszcze pierwsze słowo zdąży opuścić ich usta. Jakże cudownie byłoby do końca pozostać dzieckiem, żyć w zachwycie, marzyć, kochać i śnić, jednocześnie będąc jedyną myślącą trzcina, wśród wypranych z zieleni, zeschniętych traw. Wyobraźmy sobie, że istnieje Coś - panaceum na troski życia codziennego, jednocześnie będące źródłem wiedzy o człowieku i świecie, do którego prowadziłyby ukryta droga, usłana cierniami, niemożliwa do przebycia. „Niemożliwa” jest jednak kluczem i sensem podjęcia wyzwania, gdyż, jak mnie nauczył „Atlas chmur” – człowiek może przekroczyć każdą umowność i konwencję, jeżeli sobie to wcześniej wyobrazi.

„Spotkanie to najgłębsze i najbardziej bogate z doświadczeń, jakie człowiek może w swoim życiu przeżyć. ” pisze ksiądz profesor Józef Tischner. Spotkanie jest jak skomplikowane skrzyżowanie –do tej pory jechaliśmy jednopasmówką, a nagle otwiera się przed nami cała gama nowych możliwości. Spotykający wykracza poza siebie, w sferę transcendentną, doświadcza Innego poza rzeczywistością. Kim jest Inny? Osobą, którą spotykamy na swej drodze, w której umyśle zaczynamy istnieć. Spotkanie otwiera zupełnie nową stronę w historii naszego życia, gdyż musimy ułożyć swój system wartości od nowa, w oparciu o to, czego dowiedzieliśmy się od Innego. Zróznicowanie „zaplecza spotkań” sprawia, że dla każdego z nas zupełnie inaczej wygląda ta sama obiektywna rzeczywistość.

W stosunku człowieka do świata zawsze pośredniczy inny człowiek. Co istotniejsze – dzięki niemu nabiera znaczenia nasza odmienność, wyjątkowość, możemy poznać naszą tożsamość. Parafrazując Alberta Einsteina, ważne jest, by nigdy nie zaprzestać zadawania pytań. Pytania mają moc. Dają możliwości, wiedzę, prowadzą do rozwoju i dogłębnego poznania rzeczywistości. Pytania są kluczem do zdobycia wolności, a wolność - szansą na życie. Przeraza mnie szarość codzienności, obojętność ludzka i brak radości, które towarzyszą każdemu dniu mojej egzystencji. Czasem, gdy w słoneczne popołudnie odpoczywam na polanie i przyglądam się z daleka wsiom i miastom, wszystko wydaje się piękniejsze. Ale wtedy świat jest prosty. Wtedy jestem obserwatorem, z wysoka oceniam, odcięta od rzeczywistości, zapominam o tym, jak jest tam – na dole. Innym razem, przytłoczona wymaganiami i ambicjami, krzyczę w głuchą, ciemną noc, próbując wyrzucić wszystko, czego doświadczyłam zbyt mocno. Trudno jest utrzymać balans między skrajnościami. Jak powinnam żyć? Tak, by w chwili, gdy wydam ostatnie tchnienie, móc powiedzieć, że moje życie było „dobre”. Człowiek powinien dążyć do bycia sobą, a być sobą może tylko wtedy, gdy jest wolny. Wolność to nie cel do osiągnięcia, a szansa, by spełnić swoje marzenia i sny, by żyć w prawdzie. Jest też nadzieją, ratunkiem dla zagubionych dusz, które pragną spełnienia i są gotowe przyjąć jarzmo odpowiedzialności, jakie wolność ze sobą niesie.

„Jestem więc wolny wtedy, kiedy czuję się u siebie, a czuć się u siebie mogę wtedy tylko, kiedy myślę i jak daleko myślę.” Tylko gdy człowiek jest wolny, naprawdę żyje i może być sobą. Jestem wolny, bo myślę; myślę, więc jestem. Myślę i obserwuję. Myślę i czuję. Analizując świat i siebie samego z dystansu, człowiek jest odcięty od Innych, od piękna, które gdzieś w sobie kryje rzeczywistość. Gdy jednak biegnie na oślep przed siebie, daje się pochłonać przeżyciom, w końcu zderzy się z murem i zacznie odczuwać beznadziejność oraz brak sensu w swojej gonitwie. Współczesna psychologia radzi, by zachować postawę uważnego obserwatora. Nie odcinać się lecz poddać pod rozwagę swoje myśli i uczucia, co pozwala doświadczać rzeczywistości i nie zatracić siebie. Ja - to nie moje uczucia, emocje, myśli, umiejętności, to nie mój wygląd czy charakter. Moja tożsamość to esencja mnie, a nie wszystko, co się na mnie składa.

Alberto Manguel napisał kiedyś, że każda książka stanowi osobny świat. Olga Tokarczuk z kolei, że każda może być odbiciem Księgi, panaceum, o którym wspomniałam na początku. Jestem przekonana, że w każdej książce jest coś wyjątkowego, co pozwala lepiej zrozumieć świat, uniwersalne mądrości, co inspiruje i pobudza do myślenia. „Podróż ludzi Księgi”, z której cytat stał się moim tematem przewodnim, pozwoliła mi dostrzec, że każde życie jest drogą. W historii zapisują się tylko osiągnięcia, ważne są początki i końce. A najbardziej istotna jest właśnie droga: ciąg prób, klęsk i zwycięstw, spotkań, obserwacji, przeżyć, myśli, wyborów. Całe nasze życie składa się z pojedynczych sekund i każda z nich

walczy o to, by trwać jak najdłużej. By naprawdę żyć, musimy szukać czasu. Każda chwila ma znaczenie, każda rozmowa, spotkanie, tworzą naszą drogę. Hanna Krall mówiła, że każdy człowiek chce pamiętać i być zapamiętany. A co jeżeli ciągle będziemy się starać i nic nie osiągniemy? Istotna jest droga, całe doświadczenie, jakie zdobyliśmy, próbując dojść do celu. Więc, jak powinniśmy żyć? Tak, by czuć się na świecie, jak u siebie. Niezależnie od warunków zewnętrznych mieć w sobie moc, wolność i radość, obserwować i doświadczać. Skupić się na tym, co dla nas ważne, warte najwyższego poświęcenia i nie dopuścić, by ktoś inny ustanawiał nasz system wartości. W nieskończonym labiryncie życia odnaleźć siebie. „Bo żyć możesz tylko tym, za co zgodzisz się umrzeć.”

